

Robert Maszkowski

Ludzka natura Jezusa w świetle jego koranicznych tytułów teologicznych

Studia Theologica Varsaviensia 46/2, 181-195

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ROBERT MASZKOWSKI

ŁUDZKA NATURA JEZUSA W ŚWIETLE JEGO KORANICZNYCH TYTUŁÓW TEOLOGICZNYCH

WSTĘP

Ogłoszony przed 10 laty dokument watykańskiej Komisji ds. Dialogu Międzyreligijnego Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Religie świata o Jezusie. Dossier Jezusa Chrystusa* postawił prowokacyjne pytanie „co myślą o Jezusie Chrystusie?”¹ wyznawcy innych religii. Autorom dokumentu nie chodziło o przedstawienie stosunku poszczególnej religii do danych ewangelicznych ani o przedłożenie oceny chrystologii katolickiej z perspektyw religii pozachrześcijańskich. Ich głównym celem było *ukazanie, w jaki sposób Chrystus jest rozumiany przez religię jako taką lub też przez jej wyznawców*², tzn. jak Jezus Chrystus został zinterpretowany w największych religiach świata, również w islamie. Zaprezentowane ujęcie muzułmańskiego przedstawienia Jezusa zaledwie dotknęło istoty zagadnienia, gdyż przywołano tylko niektóre elementy składowe koranicznego obrazu Jezusa oraz szkicowo wskazano na jego muzułmańskie interpretacje³.

Niniejsze opracowanie chce powrócić do postawionego w dokumencie pytania i chce podjąć ten sam cel, koncentrując się na najbardziej podstawowym ujęciu Jezusa w Koranie, czyli na ukazaniu jego człowieczeństwa. Priorytetowe nie będzie jednak biograficzne przedstawienie jego postaci, lecz teologiczne uzasadnienie jego ludzkiego bytu zawarte w koranicznych tytułach i określeniach Jezusa. One stanowią najistotniejszą część jego obrazu, gdyż najdobitniej przed-

¹ *Religie świata o Jezusie. Dossier Jezusa Chrystusa*, tłum. P. Pindur, Katowice 1998, s. 5.

² Tamże, s. 5 n.

³ Drugi rozdział dokumentu nosi tytuł: *Jezus: jego narodzenie i imiona według Koranu i tradycji muzułmańskiej*. Zob. tamże, s. 23-45.

stawiają wewnątrzkoraniczne, pierwotne rozumienie osoby Jezusa⁴. Przeto uwaga zostanie skupiona na tych tytułach i określeniach, które w sposób jednoznaczny i niepodważalny wyrażają i uzasadniają ludzką naturę Jezusa oraz teologicznie ją interpretują.

1. GŁÓWNA TEZA

Główną tezę, jaką można sformułować o koranicznym, a co za tym idzie, muzułmańskim obrazie Jezusa, jest postrzeganie go jako człowieka w całym jego wymiarze ontycznym, duchowym, psychicznym i biologicznym. Liczne wypowiedzi ukazują Jezusa jako *ecce homo* w dosłownym, ale nie biblijnym sensie tego słowa, nawet jeśli podkreślają wyjątkowość jego osoby, nadzwyczajność zaistnienia oraz bezprecedensowość dokonań Jezusa. *Także jako prorok i posłaniec Allaha Jezus jest i pozostaje zwykłym człowiekiem*⁵. Takie ujęcie stanowi zarówno punkt wyjścia, jak i kres koranicznych oraz pokoranicznych relacji o nim

Nieliczne dane biograficzne, odnotowane w Koranie, nie kreślą wyraźnego życiorysu Jezusa i nie odwzorowują całościowego jego obrazu jako człowieka, ale przedstawiają go jako takiego w sposób oczywisty i niepodlegający dyskusji. Temu posłużyło wyszczególnienie elementów charakterystycznych dla ludzkiej natury, takich jak urodzenie, spożywanie pokarmów, etapy życia połączone z osobistym rozwojem oraz wskazanie elementów charakterystycznych dla natury społecznej człowieka, takich jak przynależność rodowa, funkcjonowanie w określonym społeczeństwie, czy organizowanie wspólnoty ludzi. Przedłożenie tych danych nie stanowi jednak zwykłego wspomnienia jego osoby i wydarzeń z nim związanych ani nie jest powierzchownym, antropologicznym szkicem jego sylwetki. Wszystkie wyszczególnione dane o Jezusie zostały wprzęgnięte w monoteistyczne przesłanie Koranu i uzasadniają zawartą w tym orędziu myśl teologiczną, tę mianowicie, że Jezus był stworzeniem i nigdy synem Boga. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy było wpisanie żywota Jezusa w historię przodków oraz w dzieje przemijalnego świata, nad którym Allah rozacza opiekę:

⁴ M. Bauschke, *Jesus im Koran*, Köln 2001, s. 9.

⁵ L. Hagemann, *Propheten – Zeugen des Glaubens. Koranische und biblische Deutungen*, Würzburg 1993², s. 109.

Stwórca niebios i ziemi! Jakże On mógłby mieć syna – przecież On nie miał wcale towarzyski?! On stworzył każdą rzecz i On o każdej rzeczy jest wszechwiedzący! Oto wasz Bóg, wasz Pan! Nie ma boga, jak tylko On, Stwórca każdej rzeczy! Więc czcicie Go! On jest poręczycielem każdej rzeczy! Nie dosięgają Go spojrzienia, lecz On dosięga spojrzienia. On jest Przenikliwy, Świadomy! (sura 6,101-103)⁶.

Jezus zyskał tożsamość indywidualną, pokoleniową, narodową i religijną. Zespolenie tych warstw egzystencjalnych uzasadniało jego ludzką naturę, która następnie wyrażona w koranicznych tytułach „syn Marii” oraz „sługa Boży” została uzgodniona z orędziem Koranu o Bogu jedynym oraz poddana została teologicznej interpretacji w tradycji muzułmańskiej.

Antropologia Koranu wykazuje, że istotnymi znamionami natury ludzkiej są: w wymiarze doczesnym – genealogia, wyznaczająca pochodzenie oraz w wymiarze religijnym – fakt istnienia człowieka przed Allahem w relacji „sługa-Pan”⁷. Te znamiona stanowią fundament islamskiego obrazu Jezusa, który został ugruntowany w początkach jego koranicznego życia i zachowany po eschatologiczny koniec. Najdobitniejszym tego wyrazem było zdecydowane podkreślenie i utrwalenie relacji Jezusa z matką w tytule „syn Marii”. Drugą stroną tej prezentacji było pytanie o ojca Jezusa i odpowiedź ujawniająca jego nieistnienie, a właściwie brak odpowiedzi na to pytanie. Niepodważalność jego ludzkiej natury przypieczętowało określenie Jezusa jako „sługi Boga”. U podstaw antropologii Jezusa znajdowało się jednak działanie Allaha przez „słowo” i „ducha”. Tym koranicznym tytułom i ujęciom poświęcona zostanie dalsza uwaga.

2. NAJSTARSZY TEKST KORANU TRAKTUJĄCY O JEZUSIE I MARIU

I wspomnij w Księdze Marię! Oto ona oddaliła się od swojej rodziny do pewnego miejsca na wschodzie. I oddzieliła się od nich zasłoną. Wtedy posłaliśmy do niej Naszego Ducha i on ukazał się jej jako do-

⁶ Numeracja sur i cytowanie Koranu podaję za: *Koran*, tłum. J. Bielawski, Warszawa 1986. Pojęciem sury określa się poszczególny rozdział Koranu. W oznaczeniu cyfrowym liczba stojąca przed przecinkiem oznacza numer sury, zaś liczba znajdująca się po przecinku oznacza numer wersetu.

⁷ „Der Anthropologie des Korans zufolge besitzt der Mensch gleichsam eine ‘abd-Struktur’ (M. Bauschke, *Jesus*, s. 65).

skonały człowiek. Powiedziała: <<Szukam schronienia u Miłosiernego przed tobą, jeśli jesteś bogobojny>>. On powiedział: <<Ja jestem tylko posłańcem twego Pana, aby dać tobie chłopca czystego>>. Ona powiedziała: <<Jakże mogę mieć syna, kiedy nie dotknął mnie żaden śmiertelnik ani też nie byłam występna?>> On powiedział: <<Tak będzie! Powiedział twój Pan: 'To jest dla Mnie łatwe. Uczynimy z niego znak dla ludzi i miłosierdzie pochodzące od Nas. To jest sprawa zdecydowana!>> I poczęła go, i oddaliła się z nim w dalekie miejsce. I doprowadziły ją bóle porodowe do pnia drzewa palmowego. Powiedziała: <<Obym była umarła przedtem; obym była całkowicie zapomniana!>> Wtedy będące u jej stóp dziecko zawołało do niej: <<Nie smuć się! Twój Pan umieścił u twych stóp strumyk. Potrząśnij ku sobie pień palmy, ona ci zrzuci świeże, dojrzałe daktyle. Jedz, pij i daj oczom ochłodę! A jeśli zobaczysz jakiegoś człowieka, to powiedz: 'ślubowałam Miłosiernemu post, nie będę więc dziś mówić z nikim'>>. I przyszedł z nim do swego ludu niosąc go. Oni powiedzieli: <<O Mario! Uczyniłaś rzecz niesłychaną! O siostrzo Aarona! Twój ojciec nie był złym człowiekiem i matka twoja nie była występna>>. Wtedy ona wskazała na nie. Oni powiedzieli: <<Jakże będziemy przemawiać do kogoś, kto jest w kołysce, do małego chłopca?>> On powiedział: <<Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem. On mnie błogosławi, gdziekolwiek się znajduję. On nakazał mi modlitwę i jałmużnę – jak długo będę żył – i dobroć dla mojej matki. On nie uczynił mnie ani tyranem, ani nieszczęśliwym. I pokój nade mną w dniu, kiedy się urodziłem, w dniu, kiedy będę umierał, w dniu, kiedy będę wskrzeszony do życia>>. To jest Jezus, syn Marii, słowo Prawdy, w którą powątpiewają. Nie jest odpowiednie dla Boga, aby przybrał Sobie syna. Niech Mu będzie chwała! Kiedy On postanowi jakąś rzecz, to tylko mówi: <<Bądź!>> i ona jest. Zaprawdę, Bóg jest moim Panem i waszym Panem! Cziczcie Go! To jest droga prosta! I powstały wśród nich sekty. Lecz biada tym, którzy nie uwierzyli, na widok Dnia Wielkiego! (sura 19,16-37).

3. JEZUS – SYN MARII

Najstarsze koraniczne określenie Jezusa tytułem „syn Marii” (*ibn Marjam*) pochodzi z drugiego okresu mekkańskiego⁸. Słowa: *To jest Jezus, syn Marii, słowo Prawdy, w którą powątpiewają* (sura 19,34) dowodzą, że zarówno osoba Jezusa, jak i jego matka były znane Muhammadowi dość wcześnie i ich związek, a zatem ich historie życia, musiał w jakimś stopniu już poznać. Świadczy o tym również treść i nazwa sury, z której cytat pochodzi, mianowicie „Maria” (*Marjam*). Tytuł ten wystąpił w Koranie dwadzieścia trzy razy⁹, w tym dwukrotnie samodzielnie: *A kiedy był przedstawiony syn Marii jako przykład, oto twój lud odwrócił się od niego* (sura 43,57) oraz *I uczyniliśmy syna Marii i jego matkę znakiem. Daliśmy im schronienie na wzgórzu spokojnym i obfitym w źródła* (sura 23,50). Ponadto tytuł ten wystąpił trzykrotnie łącznie z imieniem Jezus (*Isa*) i tytułem „mesjasz” (*al-masih*) jako *al-masih Isa ibn Marjam* (sury: 3,45; 4,157; 4,171) oraz pięciokrotnie w połączeniu tylko z tytułem „mesjasz” jako formuła *al-masih ibn Marjam* (sury: 5,17^{12x}; 5,72; 5,75; 9,31). Również został wymieniony trzynaście razy w związku z atrybutem Jezusa (sury: 2,87; 2,253; 5,46; 5,78; 5,110; 5,112; 5,114; 5,116; 19,34; 33,7; 57,27; 61,6; 61,14). Według innej statystyki tytuł *ibn Marjam* wystąpił szesnaście razy łącznie z imieniem *Isa*, które z kolei wymienione zostało w Koranie dwadzieścia pięć razy¹⁰.

⁸ Działalność prorocką Muhammada dzieli się na dwa okresy: mekkański i medyński. Do pierwszego należą sury objawione do roku 622, czyli powstałe w Mekce. Późniejsze sury objawione zostały w Medynie i noszą nazwę sur medyńskich. Badacze Koranu przyjmują, że okres mekkański posiadał trzy fazy, dlatego mówi się o pierwszym, drugim i trzecim okresie mekkańskim. które trwały odpowiednio 4 lata, 2 lata oraz 5-6 lat. Czas medyński objął natomiast lata 622-632.

⁹ Niektórzy zachodni i polscy badacze (np. J. Bouman, C.G. Anawati, L. Woronicki, Z. Pawłowicz) wymieniają liczbę trzydziestotrzykrotnego występowania tego tytułu w Koranie, bez wskazania jednak na konkretne wersety. Inni z kolei (H. Räisänen, L. Hagemann) wyliczają 23 miejsca. To stanowisko podziela również autor tego artykułu. Różnica może brać się stąd, że w niektórych miejscach nie został użyty sam tytuł, lecz wskazano na niego jako: „jej syna” (sura 21,91) lub scharakteryzowano go przez opis: „i poczęła go” (sura 19,22) „i przysłała z nim do swego ludu, niosąc go” (sura 19,27). Zob. również sury: 19,20; 19,21.24. Dla porównania takie określenie wystąpiło w Nowym Testamencie tylko jeden raz (Mk 6,3). Częściej natomiast odnotowane zostało w literaturze apokryficznej, tj. cztery razy w *Ewangelii Dzieciństwa Arabskiej* (w rozdziałach 18, 34, 37, 40) i piętnaście razy w syryjskiej wersji tego dzieła. Zob. L. Hagemann, *Propheten – Zeugen*, s. 117.

¹⁰ Zob. M. Bauschke, *Jesus*, s. 10. Por. *Tematyczna konkordancja do Koranu*, red. K. Kościelniak, Kraków 2006, s. 135-139.

Tytuł „syn Marii” wskazuje w pierwszym rzędzie na synowsko-matczyną relację istniejącą między Jezusem i Marią. Relacja ta charakteryzowała nie tylko biologiczną zależność, ale również wyrażała wzajemną moralną odpowiedzialność. Nie była ona wyłącznie biograficznym zapisem, ale stanowiła świadectwo potęgi Boga. Ich wzajemna przynależność i zakodowana w niej intymna więź była fundamentem, na którym zapoczątkowana została przyszłość Jezusa i była punktem kulminacyjnym, w którym dokonywało się zwieńczenie historii i misji Marii. Synowsko-matczyny związek uwydatniał ich wyjątkowość, bliskość i szlachetność oraz kodował „wielkie dzieła Boga”.

Maria dała początek historii Jezusa i stanowiła naturalny punkt odniesienia dla niego. On z kolei przynależąc przez Marię do znamienitej rodziny, z której wywodziło się wielu proroków i mężów sprawiedliwych, mógł poszczycić się nie tylko wielkimi przodkami, ale zyskiwał mandat sprawowania swej misji w narodzie Izraela. *Bóg wybrał Adama i Noego, rodzinę Abrahama i rodzinę Imrana – ponad światy!* (sura 3,33), a pochodzącego z niej Jezusa uczynił „posłańcem do synów Izraela” (sura 3,49)¹¹.

Podobnie jak Maria został on obdarowany przez Allaha atrybutami i przywilejami. Obok wspomnianego szlachetnego pochodzenia, oboje zostali wybrani do szczególnych zadań. Maria stała się matką „chłopca czystego” (sura 19,19), zaś Jezus stał się synem tej, która „zachowała dziewictwo” (sura 66,12). Bóg uczynił Marię sprawiedliwą i pobożną, a nawet wzorem wszystkich kobiet (sura 3,43), podczas gdy jej syn od urodzenia okazał się przykładem wierzącego, oddanego Bogu, „męża dojrzałego”, który od „kołyski” (sura 3,46) praktykował religię przez całe życie (sura 19,31). Maria ukazała zarówno wielkie oddanie woli Allaha, jak też bezwzględnie poświęciła się macierzyństwu. Jej syn odwzajemnił się jednoznacznie postawą szacunku, gdy stanął *w obronie swej matki wobec podejrzliwych napaści Żydów*¹² zarzucających jej hańbę i moralną zdradę. Jako dobry i szlachetny syn wzorowo wypełniał wolę Allaha, który nakazał mu dobroć dla matki (sura 19,32).

Jezus, nosił zatem „zobowiązujący” tytuł, którego przesłanie sytuowało go tuż obok matki i łączyło z jej sprawami. Dzięki temu

¹¹ E. Sakowicz, *Dialog Kościoła z islamem według dokumentów soborowych i posoborowych (1963-1999)*, Warszawa 2000 s. 373 n.

¹² J. Homerski, *Jezus w nauce Koranu*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 7(1964) nr 3, s. 18.

miał udział w jej rzeczywistości, uczestniczył w jej aktualnej sytuacji i bez względu na okoliczności, okazał się posłusznym, i oddanym synem Marii, któremu Allah nie poskąpił łask, zaś Maria nie oszczędziła troski. Jezus odwzajemnił się szczerą i zaangażowaną postawą wobec matki, realizując istotną część swej misji i wypełniając wolę Allaha. Komentatorzy muzułmańscy (np. Darjabad) podkreślali doskonały szacunek Jezusa wobec matki i postrzegali ten stan rzeczy w opozycji do niektórych relacji ewangelicznych, w których dostrzegali niedoskonałe postawy syna względem Marii¹³.

Tytuł „syn Marii” wskazuje na *mysterium* zaangażowania się Allaha w dzieło stworzenia. Bóg zaplanował i sprawił z całą swoją mocą zaistnienie Jezusa. Jego nadzwyczajne i dziewicze poczęcie i narodzenie dokonało się przy współdziałaniu wybranej niewiasty¹⁴. Dlatego cud narodzin Jezusa jest rozumiany jako znak wszechmocnego panowania Allaha, który dał gwarancję, że „syn Marii” nie będzie postawiony ponad stworzenie, podobnie jak Adam (sura 3, 59)¹⁵. Tak częste występowanie tego tytułu miało ten sens, że wskazywało na człowieczeństwo Jezusa *wbrew nadzwyczajnej naturze zwiastowania i narodzin* oraz zaprzeczało *falszywym oskarżeniom, jakie żydzi wysuwali przeciwko jego matce* (według at-Tabariego)¹⁶.

Jezus był zatem stworzeniem, człowiekiem i synem śmiertelnej matki. Z niej mógł się urodzić tylko śmiertelny człowiek. Poświęcenie tego dawała oczywista konieczność spożywania przez nich pokarmów i napojów (sury 5, 75; 21, 8). Konsekwentnie więc Maria nie mogła stać się matką Boga, tak jak Jezus nie mógł zostać synem Bożym. To przekonanie leży u podstaw odniesienia tego tytułu do chrześcijan (sura 2, 116-117). Zawiera ono niebezpiecznie negację wszystkich ich twierdzeń o jego synostwie Bożym¹⁷. Natomiast

¹³ Niektórzy komentatorzy muzułmańscy porównując np. surę 19,32 z opisami np. Mk 3,31-35; J 2,4, dochodzili do wniosku, że ewangeliczny Jezus okazał się obojętny na sprawy matki. Nie przywoływali w tym kluczu tekstów jednak przeciwnych tej tezie, np. J 19,25-27; Łk 2,51. Zob. M. Bauschke, *Jesus*, s. 31; A. Th. Houry, *Der Islam. Sein Glaube, seine Lebensordnung, sein Anspruch*, Freiburg 2001⁶, s. 108.

¹⁴ Zob. L. Hagemann, E. Pulsfort, *Maria, die Mutter Jesu, in Bibel und Koran*, Würzburg 1992, s. 96, 118.

¹⁵ *Das Wunder dieser Geburt wird als Zeichen der Machtherrlichkeit Allahs verstanden* (W. Höpflner, *Jesus im Koran und im Neuen Testament*, w: hrsg. G. Jaspers, *Muslimen – unsere Nachbarn. Beiträge zum Gespräch über den Glauben*, Frankfurt a.M. 1980³, s. 31).

¹⁶ L. Woroniecki, Jezus Chrystus muzułmanów, „Communio” 12(1992), nr 4, s. 69 n.

¹⁷ *Die Entscheidung des Korans für den Mariensohn ist eine Absage an den Gottessohn* (M.S. Abdullah, *Islam für das Gespräch mit Christen*, Gütersloh 1992², s. 142). Zob. też H. Waldenfels, *Maria zwischen Talmud und Koran*, „Zeitschrift für Missionswissenschaft und

potwierdza to, co odnosiło się do tajemnicy początku Jezusa. Ta jednak domagała się odpowiedzi na pytanie, kto jest ojcem Jezusa.

4. JEZUS – SYN BEZ OJCA

Człowiek przychodzący na świat jest darem Boga i znakiem Jego błogosławieństwa. Ta prawda jeszcze bardziej uwyrażnia się wtedy, gdy On bezpośrednio angażuje swoją moc stwórczą i objawia swoją wolę przez specjalnych wysłanników. Poczęte i zrodzone dziecko ma wszelkie prawo posiadać rodziców, od których nauczy się żyć, pozna religię i przede wszystkim będzie się uczyć wypełniać wolę Najwyższego. Dziecko ma też zadanie, by być „chwałą” i dumą swoich rodziców, poprzez okazanie im szacunku i realizowanie planu Boga względem siebie. Potomek pokoleń i dziedzic rodziny stanowi przedłużenie życia rodziców i sam otrzymuje od nich tożsamość oraz prawe pochodzenie. W tych wymiarach należałoby również postrzegać Jezusa, ale *misterium* jego narodzin przyniosło osobliwą prawdę.

Jezus jako „syn Marii” miał prawo posiadać ojca, choć nie musiał wskazywać na niego dla potrzeb ewidencji czy potwierdzenia istnienia. Do tego wystarczała matka, bo знаła swe dziecko, a ono było zawsze pewne swej matki. Matrylinearne pochodzenie nie było czymś obcym, choć nie było też regułą w kulturze semickiej¹⁸. Niemniej pytanie o ojca, uzasadnione obowiązaniem oczywistych zasad życia społecznego oraz rodzinnego, jak też wynikające z ludzkiej ciekawości, a nade wszystko z powodu naturalnych prawideł i znaczenia dla dziecka, powinno wybrzmieć z ust Jezusa.

Niestety, próżno byłoby szukać takiego zainteresowania Jezusa i doszukiwać się tytułu, który czyniłby Jezusa „synem ojca”. Koran nie podjął tej kwestii i zaniechał wskazania ojca Jezusa. Ani ojciec, ani jego imię nie zostało w ogóle wspomniane. Syn Marii nie znał i nie poznał swego ojca, i co jest bardziej zdumiewające, nigdy o niego nie zapytał ani się nim nie zainteresował. Nie było zatem kogoś takiego jak ojciec Jezusa i nie ujawniła się żadna potrzeba odpowiedzi na jedno z zasadniczych pytań każdego syna.

Ojciec Jezusa był również ważny ze względu na Marię. Ona potrzebowała go, by dowieść przed rodziną i narodem żydowskim swej prawości postępowania. Również potrzebowała go dla siebie nie tyl-

Religionswissenschaft” 73(1989), s. 104.

¹⁸ Zob. M. Bauschke, *Jesus*, s. 22.

ko jako towarzysza życia i kogoś będącego razem, ale jako tego, który podejmie obowiązki i spełni role jemu właściwe. Brak informacji o mężu Marii i ojcu Jezusa zarówno w ich słowach, jak też w wydarzeniach ich życia powoduje, że nie był on im znany oraz że ich przyszłość była – z ludzkiego punktu widzenia – zagrożona.

Usprawiedliwieniem dla tego typu przedstawienia Jezusa były fakty koraniczne. Jego początek związany był z boskim planem, słowem, duchem i działaniem (sury: 19, 21; 3, 47). Jego zaistnienie potrzebowało przede wszystkim matki. Allah dodatkowo poprzedził przyjście na świat Jezusa niespotykaną w historii troską o Marię, a wcześniej uświęcił jej rodzinę na wiele pokoleń w przeszłości. Dary złożone w Marii i pomoc jej okazana w ich zachowaniu utworzyły z niej *wspaniałą pąk, który rozwinął się w pachnący kwiat – w Jezusa*¹⁹. Dziewictwo Marii oraz dziewicze poczęcie i narodzenie syna szczególnie wyróżniły Jezusa wśród innych ludzi, a boskie słowo „Bądź!” (sura 3, 47) powołało go do istnienia. Bóg jednak nie był ojcem Jezusa i pod żadnym pozorem nie można się doszukiwać boskiej natury Jezusa²⁰. *Bóg – Allah – to tylko jeden Bóg! On jest nazbyt wyniosły, by mieć syna! Do Niego należy to, co jest w niebiosach, i to, co jest na ziemi. I Bóg wystarcza jako opiekun!* (sura 4, 171). Kwestia ojca Jezusa pozostała na niemym planie ich życia i była praktycznie nieobecna. Problem stanowiła tożsamość i rola zwiastuna słowa Allaha, z którego polecenia przybył do Marii²¹.

Zaistnienie Jezusa nastąpiło w sposób nadnaturalny, tak samo jak stworzenie Adama (sura 38, 72), którego Bóg uczynił z gliny i tchnął w niego ducha (sura 15, 29): *Zaprawdę, Jezus jest u Boga jak Adam: On stworzył go z prochu, a następnie powiedział do niego: <<Bądź!>> – i on jest* (sura 3, 59). Jezus jest zatem równy wszystkim stworzeniom, a wśród nich, w szczególny sposób Adamowi, który również nie miał ojca. Tylko w tym sensie Jezus jest przedstawiony w Koranie jako „drugi Adam”. Tradycja muzułmańska przekazuje uzasadnienie tego wydarzenia:

¹⁹ Wypowiedź sufi. Cyt. za: A. Schimmel, *Meine Seele ist eine Frau. Das Weibliche im Islam*, München 1995, s. 21.

²⁰ Zob. P. Antes, *Jesus zur Einführung*, Hamburg 1998 s. 160.

²¹ Autorzy muzułmańscy zidentyfikowali tego posłańca Allaha z Gabrielem. Niektórzy zachodni badacze (C.F. Gerock, G. Rösch) przyjmowali, że Muhammad uznawał go za ojca Jezusa. Zob. E. Kopec, *Chrystus w Koranie*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 8(1955), nr 1, s. 17 i przyp. 12.

Adam nie miał ani ojca, ani matki; mimo to nie wolno myśleć, że był on synem Bożym. To samo trzeba powiedzieć o Jezusie. Więcej jeszcze, jeśli możliwe było, że Bóg stworzył Adama z prochu ziemi, to dlaczego nie miałyby być możliwe, że Bóg stworzył Jezusa z krwi Marii? Faktycznie jest to bardziej rozumne, gdyż powstanie żyjącej istoty z krwi w łonie matki jest bardziej rozsądne, niż jego powołanie do życia z suchego prochu²².

Boskie słowo wykluczało ziemskie ojcostwo, a tym bardziej ojcostwo boskie i w ogóle czyniło je zbędnym. Adam i Jezus byli dziełami Boga, Jego stworzeniami, nieporównywalnymi z inni, ale nigdy nie można ich uznać za synów Bożych. Obaj ucieleśniają prawdę o suwerenności Boga i skuteczność Jego sprawczego słowa, tzn. to, co wydarzyło się w Adamie i Jezusie jest „tylko” szczególnym wydarzeniem władzy boskiego, stwórczego słowa²³. Jezus nie ma ani ojca ziemskiego ani niebieskiego, a przez to *tym wyższy staje się szacunek dla Marii, tym szczególniejszy jest związek Jezusa z Marią²⁴*. Jezus jednak wiedział, że życie swoje zwiąże z Bogiem, którego sługą miał się od narodzenia.

5. JEZUS – SŁUGA BOŻY

Określenie Jezusa jako „sługi Bożego” (*abd Allah*) występuje w Koranie trzykrotnie, dwa razy w okresie mekkańskim (sury 19 i 43) oraz jeden raz w okresie medyńskim (sura 4). Najstarszy z tych tekstów odzwierciedla słowa samego Jezusa wygłoszone – zaraz po urodzeniu się – jako swoista prezentacja własnej osoby: *On powiedział: <<Zaprawdę, ja jestem sługą Boga! On dał mi Księgę i uczynił mnie prorokiem>>* (sura 19, 30). Ten koraniczny fakt najbardziej łączy tytuły „syn Marii” oraz „sługa Boży” i wskazuje na ich dopełnianie się. Kolejne przywołanie tytułu „sługa Boży” miało miejsce również w drugim okresie mekkańskim i było wypowiedziane jako świadectwo o Jezusie w dyskusji z politeistycznymi Arabami: *On jest tylko sługą, którego obdarzyliśmy dobrocią i którego uczyniliśmy przykładem dla synów Izraela* (sura 43, 59). Najmłodsze słowa, podobnie jak pierwsze, ujmują ten tytuł w relacji do Allaha: *Mesjasz nie będzie*

²² Ar-Razi Fachar Ad-Din (1149-1210). Cyt. za: M. Bauschke, *Jesus*, s. 71.

²³ Zob. J. Bouman, *Das Wort vom Kreuz und das Bekenntnis zu Allah. Die Grundlehren des Korans als nachbiblische Religion*, Frankfurt a.M. 1980, s. 105.

²⁴ M. Bauschke, *Jesus im Koran*, „Die Fontäne” 4(2002) nr 15, s. 19.

zbyt dumny, by być sługą Boga, tak jak nie są dumni aniołowie, ci, którzy są blisko dopuszczeni (sura 4, 172).

Pojęcie „sługi Bożego” desygnuje w Koranie i w islamie sposób istnienia ludzkiego bytu przed Bogiem. Określa i sytuuje człowieka jako niewolnika, poddanego i sługę²⁵. W refleksji teologicznej oznacza tego, który jest boskim stworzeniem i jest własnością Allaha. Wyraża więc jego religijne poddanie się Bogu, przejawiające się w trwałej czci Najwyższego i zaświadczenia o Nim przed całym stworzeniem. Swój najgłębszy sens religijny zyskuje dopiero w podporządkowaniu i adoracji Boga, ale nie tylko jako wewnętrzna postawa, lecz jako praktyczne działanie.

Taka interpretacja tytułu dominuje w ukazywaniu Jezusa jako „sługi Boga”, przy czym podkreśla się jego pozycję jako równą innym stworzeniom, z natury skierowaną ku Bogu – jedyjnemu Panu, którego trzeba czcić, głosić i wskazywać: *Jezus szedł z jednego miejsca do drugiego i posłuszny wołał ku Bogu: <<Tutaj jestem, Twój sługa, syn Twojej służebnicy, córki Twego sługi>>*²⁶. Jezus – jak każdy sługa Boży – ma zadanie odkryć i rozwinąć to do czego został powołany, a mianowicie *by być skierowanym zupełnie i całkowicie na Boga, by doskonale wiedzieć komu zawdzięcza swój byt, a tym samym do kogo naprawdę należy i komu jestem poświęcony*²⁷.

Relacja „Pan – sługa” jest fundamentalna w życiu religijnym człowieka i według niej określona została pozycja Jezusa jako *abd Allah*. Od początku swego istnienia Jezus wskazał na Boga, któremu jest poddany, ale cel tej wypowiedzi kulminuje się nie w informacji, lecz w uniemożliwieniu podniesienia zarzutu o jego „byciu kimś więcej” poza byciem człowiekiem (sura 19, 30-37). Jezus – w myśl Koranu i tradycji – nie jest kimś innym niż każdy stworzony człowiek, ani nie jest żadną boską istotą²⁸. *Każdy, kto jest w niebiosach i na ziemi, przychodzi do Miłosiernego jako sługa* (sura 19, 93).

²⁵ Taki jest ogólnosemicki rdzeń tego słowa. Zob. G.C. Anawati, *Die Botschaft des Korans und die biblische Offenbarung*, w: hrsg. A. Paus, *Jesus Christus und die Religionen*, Graz 1980, s. 150.

²⁶ Ibn Hanbal (780-855). Cyt. za: T. Khalidi, *Der muslimische Jesus. Aussprüche Jesu in der arabischen Literatur*, übers. C. Krülls-Hepermann, Hamburg 2002, s. 61 (nr 40).

²⁷ M. Bauschke, *Jesus im Koran und im Islam*, w: hrsg. H. Düringer, V. Hörner, G. Giebelhausen, E. Godel, *Christen und Muslime. Verantwortung zum Dialog*, Darmstadt 2006, s. 121.

²⁸ Zob. J. Henninger, *Spuren christlicher Glaubenswahrheiten im Koran*, Schöneck 1951, s. 35.

Jezus jako „sługa Boga” był jednocześnie przykładem dla ludu Izraela (sura 43, 57). Taki przywilej przysługiwał w szczególniejszy sposób prorokom (sura 72, 19) i usprawiedliwiał przynależność do świętych żyjących w raju²⁹. Na ich wzór Jezus pozostał w służebnej relacji do Boga i podobnie jak wcześniej Noe (sura 17, 3) czy Dawid (sura 38, 17), a potem Muḥammad (sura 18, 1) został uhonorowany tym tytułem. Włączony w poczet wybranych, razem z nimi wzywał ludzi do służenia Bogu i osobiście zaświadczał o Nim jako o jedynym Bogu (sura 43, 64). Stąd Jezus, dzieląc z wszystkimi innymi służebno-poddańczą relację do Boga, był równocześnie jak inni: czcicielem i wielbicielem Boga, i nie może inaczej egzystować, jak tylko w swej zależności „od” oraz przynależności „do” Allaha. Został po to stworzony, by czcić Boga i Go adorować³⁰. Ukazywany jako mąż pokoju nie jest i nie będzie „nieszczęsnym władcą przemocy”, lecz mężem sprawiedliwym, który wypełnia swe obowiązki z korzyścią dla ubogich³¹. Świadomy zadań i konieczności ich wypełniania zachował skromność i pokorę, nie wstydząc się ani nie obnosząc się, nie żałując, ani nie wyrzekając się wyróżnienia „sługi Allaha”.

Tytuł ten, podobnie jak „syn Marii” zaakcentował również teologiczną granicę w polemice z chrześcijanami, której nie wolno było przekroczyć w czczeniu Jezusa³². Ich wyznaniu o równości Jezusa z Bogiem przeciwstawione zostało inne uznanie dla jego osoby. Jezus był „tylko” i „aż” „sługą Allaha”. Został przedstawiony jako mężczyzna „z krwi i kości”, niczym nie różniący się w istocie od innych śmiertelnych ludzi. Wypowiedź o naturze Jezusa oznacza, że *Jezus jest człowiekiem w pełnym sensie tego słowa i jako taki znajduje się w boskiej służbie*³³. Dlatego nie można przyznawać mu takich włas-

²⁹ Zob. A.Th. Khoury, L. Hagemann, *Christentum und Christen im Denken zeitgenössischer Muslime*, Altenberge 1986, s. 16 n.; M. de Epalza, *Jesus zwischen Juden, Christen und Muslimen. Interreligiöses Zusammenleben auf der Iberischen Halbinsel (6.-17. Jahrhundert)*, tłum. J. Kuhlmann, Frankfurt a.M. 2002, s. 191.

³⁰ M. Bauschke, *Jesus als Beispiel der Gott-Mensch-Beziehung im Koran*, w: hrsg. H. Schmid, A. Renz, J. Sperber, *Heil in Christentum und Islam. Erlösung oder Rechtleitung? Theologisches Forum Christentum – Islam*, Stuttgart 2004, s. 111.

³¹ Zob. M. Bauschke, *Jesus*, s. 31.

³² Zob. W. Rudolph, *Die Abhängigkeit des Qorans von Judentum und Christentum*, Stuttgart 1922, s. 85.

³³ H. Busse, *Monotheismus und islamische Christologie in der Bauinschrift des Felsendoms in Jerusalem*, „Theologische Quartalschrift” 161(1981), s. 175. Zob. też E. Sakowicz, H. Zimoń, *Jezus Chrystus. X. Obraz Chrystusa. C. W religiach poza-chrześcijańskich. 2. W islamie*, EK. T. 7, Lublin 1997, kol. 1397; P. Stawiński, *Isa ibn Mariam. Jezus i Maria w Koranie i tradycji muzułmańskiej*, „Przegląd powszechny” 7-8(1988), s. 187.

ności, które go nie dotyczą (sura 4, 171). Już *pierwsze słowo jakie wypowiedział, było uznaniem się za sługę, aby słowo to było argumentem decydującym przeciwko tym, którzy uznają go za Boga*³⁴.

Tytuł „sługa Boży” stanowi najwyższą godność religijną, jaką człowiek mógł otrzymać i którą może się szczyć (sura 51, 56)³⁵. Przyznana Jezusowi, jak każdemu człowiekowi, od samego urodzenia była przez niego manifestowana i rozwijana w kontekście uprzywilejowania i specjalnych zadań zleconych przez Boga, zawsze jednak ukazując go jako prawdziwego człowieka według darów, kryteriów i planów Boga³⁶. Tym sposobem sprecyzowany został punkt wyjścia i stałe kryterium dla interpretacji Jezusa eksplikujące jego ludzką naturę oraz odślaniające jego skierowanie na Allaha w pokornej służbie.

*Nikt w Islamie nie podważa zaszczytnego miejsca przyznanego Jezusowi. Ale „abdun” w odniesieniu do syna Maryi posiada sens taki, jak w całym Koranie, sens stworzenia ziemskiego lub anielskiego. Nawet w odniesieniu do Jezusa „abdun” nie jest zapożyczeniem z teologicznego słownika judeo-chrześcijańskiego, ale terminem arabskim, którego sens nigdy nie jest poddawany pod dyskusję i który oznacza dystans dzielący Allaha od wszelkiego stworzenia*³⁷. Tak przedstawia się koraniczna relacja między człowiekiem a Bogiem jako stworzycielem, między Jezusem a Allahem.

6. JEZUS – DZIEŁO „SŁOWA BOGA” I „DUCHA ŚWIĘTOŚCI”

Koraniczne określenia „słowo Boga” (*kalima Allah*) i „duch świętości” (*ruh al-kudus*) zostały użyte kilkakrotnie w odniesieniu do Jezusa i mają znaczenie godnościowe. Należą one do tytułów, w których podkreślona została wartość, wielkość i wyjątkowość Jezusa. Zagadnienie to stanowi jednak osobną część teologicznego obrazu Je-

³⁴ Komentarz muzułmański. M. Hayek, *Le Christ de l'Islam*, Paris 1959, s. 84 (cyt. za: L. Woroniecki, *Jezus*, s. 72).

³⁵ Zob. G. Lauche, *Die koranische Umdeutung und Verkürzung des biblischen Jesusbildes in seiner soteriologischen Bedeutung*, Giessen 1983, s. 29. Z kolei G. Riße („*Gott ist Christus, der Sohn der Maria*”). *Eine Studie zum Christusbild im Koran*, Bonn 1989, s. 215 n.) jest przeciwnego zdania, a mianowicie, że jest niemożliwym, by z tytułu „sługi Boga” wyprowadzić szczególną pozycję Jezusa w Koranie.

³⁶ Zob. Cl. Schedl, *Muhammad und Jesus. Die christologisch relevanten Texte des Korans neu übersetzt und erklärt von Claus Schedl*, Wien 1978, s. 475; G. Jasper, *Christen und Muslime – haben sie denselben Gott?*, „*Zeitwende*” 70(1999), H. 3, s. 151.

³⁷ M. Hayek, *Le Christ*, s. 84 (cyt. za: L. Woroniecki, *Jezus*, s. 72 n.).

zusa w islamie. Niemniej oba atrybuty Allaha mają istotne znaczenie dla wyjaśnienia ludzkiej natury Jezusa.

Bóg powołuje do życia pojedynczego człowieka swoim tchnieniem (*ruh*) oraz wszechmocnym, stwórczym słowem „Bądź! I staje się” (*kun! fa-jakun*). W wypadku zaistnienia Jezusa boskie tchnienie i Boże słowo działało szczególnie. „Duch świętości” miał udział w poczęciu i narodzeniu Jezusa, niezależnie od tego, czy był bezpośrednio działającym „posłańcem Pana” (sura 19, 19), duchem Allaha (sura 19, 17) lub „aniołem” (sura 3, 45), albo czy był tchnięty przez Gabriela na tunikę lub w rękaw Marii³⁸. Poczęcie Jezusa było z całą pewnością skutkiem jego działania złączonego ze stwórczym słowem Boga, dlatego sam *Jezus został przedstawiony jako duch Boga, ponieważ przez rozkaz Boży i tchnienie Gabriela powstał w Marii. Tchnienie zostało (...) nazwane duchem, ponieważ jest ono podmuchem, który wychodzi z ducha*³⁹.

Jezus zaistniał mocą słowa Allaha „Bądź!” (sura 3, 47) i jest on wypełnieniem tego słowa. W Jezusie manifestuje się wszechmocna i stwórcza wola Allaha wraz z wszechmocnym i stwórczym Jego słowem. Dlatego otrzymał on tytuł *kalima Allah*, który implikował boskie *kun! fa-jakun*. Jezus nie posiadał mocy podobnej do wszechmocy Bożej obecnej w Jego słowie, ale stał się jej żywą pamiątką⁴⁰. Stworzenie Jezusa jest zatem bezpośrednim cudem Boga, zaś udział w tym akcie „ducha świętości” i „słowa Allaha” wyraża i sławi stwórczą wszechmoc Boga. Tytuły te ujawniają sens teocentryczny, gdy podejmują próbę wyjaśnienia koranicznego faktu zaistnienia Jezusa oraz gdy tłumaczą jego stworzenie i jego ludzki byt.

ZAKOŃCZENIE

Wskazanie na Jezusa jako „syna Marii” uczyniło niepodważalnym jego człowieczeństwo ze względu na rodzicielkę i wszystkich przodków. Było to tym bardziej ważne, że Jezus począł się i urodził bez ojca, ale to nie tyle czyniło go „pólsierotą”, co stawiało pytanie o jego zaistnienie, pochodzenie i przeznaczenie, czego werbalizacją było pytanie Marii „jakże?” (sura 19, 20). Orędzie o poczęciu i narodzeniu Jezu-

³⁸ Zob. M. Gaudefroy-Demombynes, *Narodziny islamu*, tłum. H. Olędzka, Warszawa 1988, s. 304; N. Akin, *Untersuchungen zur Rezeption des Bildes von Maria und Jesus in den frühislamischen Geschichts-überlieferungen*, Edingen-Neckarhausen 2002, s. 100 n.

³⁹ At-Tabari (838-923). Cyt. za: N. Akin, *Untersuchungen*, s. 181.

⁴⁰ Zob. J. Bouman, *Das Wort*, s. 108 n.; L. Hagemann, *Propheten – Zeugen*, s. 100.

sa oraz tytuły „syn Marii” i „sługa Boży” wyjaśniały jego człowieczeństwo i przekazywały prawdę o jego ludzkiej i religijnej godności.

Koraniczny przekaz był w części możliwy do uzgodnienia z chrześcijańską wiarą, ale on zmierzał do konfrontacji w imię ścisłego, numerycznego monoteizmu, głoszącego istnienie jednego Allaha. Omówione tytuły niosły przesłanie o tym, że Jezus nie jest ani synem Bożym, ani kimś równym Bogu, ani współnikiem Boga, ani nie jest Bogiem. Chrześcijańskie uznanie Jezusa za „Syna Bożego” jawiło się wobec tego jako nieuprawnione naruszenie zdrowego rozsądku i przekraczało przepaść dzielącą to, co boskie i to, co ludzkie (sura 4, 171).

Powyższe koraniczne tytuły Jezusa stały się instrumentem wyjaśnienia i utrwalenia jego ludzkiej natury. Ponadto wskazywały one na mądrość i potęgę Allaha oraz wyznaczały nieprzekraczalną granicę dla interpretacji jego osoby, życia i dokonanych dzieł. Nie wyczerpywały one jednak koranicznego opisu Jezusa i nie ukazały w pełni jego wyjątkowości, oryginalności, roli i znaczenia. Jego obraz został zindywidualizowany i wyróżniony w godnościowych tytułach teologicznych, których omówieniu poświęcone zostaną osobne opracowania.

RIASSUNTO

Nell'articolo viene trattato l'argomento della natura umana di Gesù espressa nei suoi titoli coranici. Viene dimostrato che la spiegazione fondamentale si trova soprattutto nei titoli: il figlio di Maria e il servo di Allah. Questi titoli ed anche il racconto del Corano sul concepimento e sulla nascita di Gesù esprimono la sua umanità e tramandano la verità sulla sua dignità umana e religiosa. L'esistenza di Gesù poneva un'altra domanda: "Chi era il padre di Gesù". Ma non troviamo la risposta diretta, perché non è era necessario darla nei confronti con l'onnipotenza di Allah nel suo operare. Inoltre non troviamo nessun segno nel testo del Corano che Gesù si sia posto mai questa domanda e anche Maria mai ha parlato del suo eventuale marito. La spiegazione e dimostrazione della natura umana di Gesù viene presentata dal Corano attraverso la genealogia di Gesù, l'atto creativo di Allah, le esigenze umane di Gesù e il suo legame filiale con Maria e anche del suo rapporto servile con Allah. Gli ultimi due argomenti escludevano inoltre l'uguaglianza di Gesù con Dio, e la paternità di Allah, negando in questo modo la concezione cristiana sulla natura e generazione di Gesù. La creazione di Gesù secondo il messaggio coranico viene confermata da altri due titoli: il verbo di Dio e lo spirito di santità.

tłum. s. M. Livia Žerek CSFN